

Sygn. akt **II C 1825/16**

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marta Karnacewicz
Protokolant:	Sekretarz sądowy Michał Trebnio

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. S.K.A

przeciwko A. K.

### **o zapłatę**

oddala powództwo.

## UZASADNIENIE

W dniu 27 lipca 2016 roku (...) sp. z o.o. S. K. A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie w elektronicznym postępowaniu upominawczym od A. K. kwoty 64,46 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a jednocześnie o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. Na dochodzoną kwotę składały się: kwota 49,90 złotych tytułem należności głównej oraz kwota 14,56 złotych tytułem skapitalizowanych na dzień 26 lipca 2016 roku odsetek od należności głównej.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż niniejsze roszczenie wynika z tytułu niezapłaconej noty obciążeniowej nr (...) z dnia 8 września 2012 roku, wynikającej z umowy o świadczenie usług multimedialnych, łączącej pozwanego z poprzednikiem prawnym powoda - (...) sp. z o.o. Pozwany A. K. nie wywiązał ze swoich obowiązków wynikających z ww. umowy i z tego tytułu powstało zadłużenie w kwocie dochodzonej pozwem. W dniu 2 września 2015 roku powód na podstawie umowy przelewu wierzytelności zakupił od pierwotnego wierzyciela ww. należność.

Postanowieniem z dnia 10 listopada 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi na podstawie przepisu art. 505<sup>33</sup> k.p.c.

Pozwany A. K. pomimo prawidłowego wezwania nie stawiał się na rozprawę w dniu 11 września 2017 roku, nie złożył odpowiedzi na pozew, nie wdał się w spór co do istoty sprawy, a nadto nie wniósł o rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność.

**Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:**

(...) sp. z o.o. S. K. A. z siedzibą w W. okazało się nieuzasadnione i podlegało oddaleniu w całości.

Na wstępie wskazać należy, iż to na powodzie, zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania, że pozwany zobowiązał się zapłacić wynagrodzenie w określonej wysokości, za wykonaną usługę, na podstawie zawartej umowy. Należy w tym miejscu podkreślić, iż obowiązek przedstawienia dowodów, zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. spoczywa na stronach, zaś ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Nie wymagają jednak dowodu – stosownie do przepisu art. 229 k.p.c. - fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości, co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Nadto zgodnie z zasadą kontradyktoryjności, rządzącą procesem cywilnym, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrywania środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest również zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). To strona, która domaga się zapłaty pewnej należności na drodze sądowej, winna co do zasady wykazać, iż należność ta – oznaczona co do wysokości, tytułu i daty płatności przysługuje jej od strony pozwanej.

Analizując materiał dowodowy zaferowany przez stronę powodową, stwierdzić należy, iż powód nie wywiązał się ze spoczywającego na nim obowiązku. Do pozwu została dołączona umowa nr (...), która nie została podpisana przez pozwanego ani przez pracownika poprzednika prawnego powoda. Z umowy tej Sąd nie jest w stanie odczytać istotnych warunków umowy. Przykładowo z zapisów wypełnionego długopisem wzorca umowy nie wynika okres, na jaki przedmiotowa umowa została zawarta, a także cena za usługi, na jaką umówiły się strony. Powyższe nie wynika także z przedłożonego przez stronę powodową „regulaminu”, który nie został przez nikogo podpisany, nie wiadomo nawet, czy dotyczy umowy wskazanej w pozwie. Także „ogólne warunki umowy”, które co prawda zostały opatrzone podpisami, nie wyjaśniają jednak powyższych wątpliwości nawet w minimalnym zakresie. Do pozwu dołączono również notę obciążeniową nr (...), wystawioną na A. K., opiewającą na kwotę 50 złotych za „brak sprzętu term.”. Nota ta nie została jednak przez nikogo podpisana, a zatem nie może stanowić nawet dokumentu prywatnego, a jedynie wydruk. Nie może być zatem dowodem w sprawie cywilnej na okoliczność wykazania wysokości roszczenia. Tym bardziej, iż kwota wskazana w notce obciążeniowej – 50 złotych nie pokrywa się z kwotą dochodzoną niniejszym pozwem tytułem należności głównej - 49,90 złotych. Oprócz tego niejasnym jest dla Sądu żądanie kwoty 50 złotych za brak sprzętu. Nie wiadomo, jakiego sprzętu to dotyczy, w związku z jaką umową i skąd wynika żądanie w takiej wysokości. Powód nie wyjaśnia bowiem, czy umowa dalej trwa, czy została zawieszona, czy też rozwiązana, a jeśli rozwiązana to kiedy i czy skutecznie. Podkreślenia wymaga również, iż w pozwie powód powołuje się na notę obciążeniową nr (...) z dnia 8 września 2012 roku, a przedkłada notę oznaczoną nr 338/10/2013 roku – duplikat z dnia 14 grudnia 2015 roku. Powyższe oznaczenia również nie pokrywają się z tymi w pozwie, co budzi dodatkowe wątpliwości Sądu, co do zasadności dochodzonego roszczenia. Tym bardziej, iż wszystkie wyżej wymienione, przedłożone przez powoda pisma nie zostały potwierdzone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powódki będącego adwokatem, zatem stwierdzić należy, iż stanowią one jedynie kserokopie lub wydruki.

Mając na uwadze powyższe wątpliwości, Sąd nie mógł z całą stanowczością stwierdzić, iż pomiędzy pozwanym a poprzednikiem powoda zawarta została umowa, z której powód wywodzi swoje roszczenie. Jeżeli zaś została zawarta – Sądowi nie wyjaśniono z jakiej przyczyny poprzednik powoda dochodzi 50 złotych za „brak sprzętu term.”. Dalej, brak również wykazania wysokości tego żądania.

Podkreślić należy, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę, która to twierdzenie zgłasza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. , sygn. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44).

W dalszej kolejności Sąd poczynił rozważania nad skutecznością umowy przelewu wierzytelności z dnia 2 września 2015 roku. Umowa przelewu wierzytelności została przedłożona w formie kserokopii, poświadczonej za zgodność z oryginałem przez reprezentującego powoda profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem. Stanowi ona dokument prywatny. Umowa ta została jednak przedłożona w formie, która uniemożliwia nadanie jej jakiegokolwiek

wartości dowodowej, albowiem jest ona nieczytelna w zakresie stwierdzenia, kto podpisał umowę w imieniu nabywcy wierzytelności. O ile w komparacji umowy, jako reprezentujący cesjonariusza został wskazany P. C., o tyle nieczytelnym jest, kto złożył podpis pod umową, a więc kto złożył oświadczenie o zawiązaniu umowy w imieniu kupującego. W gruncie rzeczy wątpliwym staje się, czy umowa ta w ogóle została zawarta. Ponadto, wykaz przenoszonych umową wierzytelności został zawarty w załączniku numer 1 oraz numer 2 do umowy. Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy załącznik nr 1 sporządzony zostanie w formie elektronicznej i zawierać będzie obligatoryjnie następujące informacje dotyczące wierzytelności będących przedmiotem umowy: oznaczenie wierzytelności, imię i nazwisko dłużnika, adres miejsca świadczenia usług, nr umowy, datę zawarcia umowy, datę aktywacji usługi, datę odłączenia usługi, wartość należności głównej oraz informację, czy sprzedający posiada dokumenty potwierdzające istnienie wierzytelności. Jako dowód, iż dochodzone pozwem roszczenia wchodziło w skład wierzytelności będących przedmiotem umowy z dnia 2 września 2015 roku powód przedłożył wydruk trzech stron z elektronicznego załącznika. W ocenie Sądu taki wydruk nie posiada jakiegokolwiek wartości dowodowej. Po pierwsze nie posiada jakichkolwiek oznaczeń, które umożliwiłyby jego powiązanie z umową z dnia 2 września 2015 roku. Ponadto wydruk ten, jako załącznik do umowy, również powinien zostać opatrzony podpisami osób reprezentujących zbywcę i nabywcę wierzytelności (z uwagi na swoją formę – podpisami elektronicznymi), tymczasem wydruk ten nie zawiera jakichkolwiek podpisów osób upoważnionych, nie jest więc ani dokumentem prywatnym, ani urzędowym. Wreszcie załącznik nie posiada dwóch obligatoryjnych elementów, które zgodnie z § 1 ust. 3 punkty 6 i 7 posiadać powinien, tj. nie wskazuje daty podłączenia (aktywacji) usługi (...) w systemie informatycznym (...), ani daty odłączenia usług w systemie informatycznym (...).

Reasumując powyższe Sąd stanął na stanowisku, iż powód nie wykazał, aby roszczenie dochodzone niniejszym pozwem było przedmiotem umowy przelewu wierzytelności z dnia 2 września 2015 roku. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż fakt zawarcia umowy przelewu wierzytelności nie może stawiać nabywcy wierzytelności w sytuacji korzystniejszej procesowo od pierwotnego wierzyciela, który to, aby domagać się skutecznie zapłaty od strony pozwanej musi wykazać zarówno fakt powstania konkretnej wierzytelności, jej podstawę jak i jej wysokość, zaś dokumenty przedkładane przez takie osoby nie mogą – z racji istniejących po ich stronie ewentualnych trudności dowodowych - korzystać z walorów przysługujących dokumentom urzędowym. W postępowaniu przed Sądem mającym na celu rozpoznanie merytorycznej zasadności żądania pozwu przedmiotem oceny jest nie tylko ocena zasadności żądania pozwu tak co do zasady jak i co do wysokości, ale również kwestia legitymacji procesowej strony powodowej. Powód zatem winien udowodnić za pomocą dowodów przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego, iż dochodzona pozwem wierzytelność w żądanej kwocie była przedmiotem przelewu. Z obowiązku tego nie zwalnia powoda fakt, iż postanowienia umowy, na podstawie której nabył wierzytelność zawierają treści poufne czy też okoliczność, że ujawnienie pełnej treści załączników umowy będzie stanowiło naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych. Powód, jako strona umowy przelewu wierzytelności, w ramach przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. swobody umów, winien zadbać o takie sformułowanie jej treści oraz nadanie jej takiej formy, aby w toku postępowania sądowego, w razie sporu co do istnienia wierzytelności i skuteczności jej nabycia, możliwe było przedstawienie zarówno samej umowy w pełnej treści jak i załączników umożliwiających Sądowi ocenę, czy rzeczywiście wierzytelność istnieje i że doszło do jej przelewu.

Wobec powyższego powództwo zostało oddalone. Sąd, wobec przedstawionych wyżej uzasadnionych wątpliwości, nie mógł uznać twierdzeń powoda za przyznane mimo, iż pozwany nie wypowiedział się w toku niniejszej sprawy co do twierdzeń powoda (art. 339 § 2 k.p.c.).

SSR Marta Karnacewicz